

Pierwotna komunია mężczyzny i kobiety

Pierwotny zamysł Boga: Mt 19,3-9; Rdz 1,26-27; Rdz 2,18-25
(*proszę przynieść na spotkanie Pismo św.*)

Najpierw Bóg czyni gest ukształtowania mężczyzny i pozwala mężczyźnie, by uświadomił sobie całe swoje ubóstwo, swoją samotność. Chociaż Bóg dał mu wiele rzeczy materialnych i istot żywych, to mężczyzna nie mógł się tym zadowolić. W ten sposób Bóg natychmiast pozwala zrozumieć mężczyźnie, że jakiś jego wymiar wykracza poza świat, sięga znacznie głębiej: mężczyzna szuka kogoś, kogo mógłby kochać. I gdy ten ktoś, kogo mógłby natychmiast pokochać, jest nieobecny, powstaje w nim swoisty smutek, jakieś niezaspokojone pragnienie. To pozwala nam zrozumieć ten moment, w którym Bóg zostawił mężczyznę samego. A gdy mówi: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam”, chce byśmy zrozumieli, że stwarzając człowieka z całą jego autonomią, autonomią jego istnienia, złożył także w nim wielkie pragnienie kochania kogoś, kto jest mu bliski, a jednocześnie różny od niego. Stworzenie kobiety dobrze to pokazuje: Bóg chce nam pokazać, że kobieta jest bardzo bliska mężczyźnie – „jest kością z moich kości i ciałem z mojego ciała” – a jednocześnie jest różna od niego. To ona będzie mogła stać się dopełnieniem mężczyzny, przede wszystkim w porządku miłości – przy czym miłość rozumiemy w jej najgłębszym znaczeniu, to znaczy jako miłość, która ogarnia całego człowieka.

(F. Lenoir, *W sercu miłości – rozmowy o miłości i małżeństwie z o. Marie-Dominique Philippe*, Poznań 1997, s.13-14)

Do pierwotnej komunii odnosi nas sam Chrystus w Mt 19,3-9. Czy człowiek może wyrzec się powołania określonego „od początku” pojęciem „obrazu i podobieństwa”? Czy może odrzucić dar pochodzący od Boga? Człowiek chce przyjąć dar pochodzący od Boga. W tym jego szczęście. Człowiek jest Bożym stworzeniem i powinien żyć tajemnicą Miłości żyjącą w łonie Trójcy Przenajświętszej, bo w tym jest określone powołanie określone „od początku” pojęciem „obrazu i podobieństwa”. Przeżywana przez mężczyznę i kobietę komunია osobowa jest wzajemnym obdarowaniem. Obdarowanie zawarte jest już w samej tajemnicy stworzenia. Jest to czas komunii z Bogiem. Bóg, który sam w sobie przeżywa komunię osób, stwarzając człowieka na swój obraz, powołuje go także do komunii osobowej. W człowieka jest wpisana postawa czynienia z siebie daru dla drugiego. Małżeństwo jest uprzywilejowanym miejscem obdarowania, bo całkowitym, duchowym i cielesnym. Według Jana Pawła II komunია osób jest to wzajemny bezinteresowny dar z siebie. Komunია ta wypływa z komunii z Bogiem.

Pytania pomocnicze:

1. Jak konkretnie odwzajemniam dobroć, której doznaję od drugiego człowieka?
2. Spróbuj nazwać konkretne dobro, jakie otrzymałeś od drugiego człowieka.
Spróbuj nazwać konkretne dobro, jakie ofiarowałeś drugiemu człowiekowi.